

r. 1769.

Psalm Misereere w affektach
żałni i miłości etc.

<http://rcin.org.pl>
XIII. 1. 1262

PSALM

MISERERE

W AFFEKTACH ŻALU
Y MIŁOŚCI

SŁOWY PISMA, y OYCOW
SWIĘTYCH

WYRAZONY.

A dla używania prawdziwie
POKUTUJĄCYCH,

Dla powszechności, na większą chwałę

BOGA NAYWYZSZEGO

z Języka Łacińskiego na Oyczyłty

PRZETŁUMACZONY
w OPOLU.

Dni Miesiąca Listopada R.P. 1769.



w WARSZAWIE

w Drukarni J. K. Mći y Rzepltey
u XX. Scholarum Piarum.



SWIĘTY AUGUSTYN.

Psaln jest pokutującego, utraconą nadzieję odzyskać pragnącego, w upadku swoim leżącego, y u BOGA pokornym błaganiem miłosierdzia zebrzącego, tak iakoby ten ktory dobrowolnie mógł się ciężko zkałeczyć, a żadnym sposobem nie jest w stanie uleczenia się.

XVIII. 1. 1262



DO
JASNIE OSWIECONEY
XIĘZNY JMCI ZOFIJ
z KORWINOW

KRASINSKICH
LUBOMIRSKI,
Woiewodziny Lubelskiej
Pani y Dobrodzieyki.



nana Pobożność procz innych
cnot zbioru,

Do tey oddania pracy mnie
ośmiela,

Ktorey nie mogłem wyższego
honoru

Przydać, iak gdy go względ Pań-
ski udziela,

Gdy pod zaszczytem swoiego
Jmienia,

Tey blahey pracy wyiść po-
zwala z cienia.

A 2

PRZY-



PRZYGOTOWANIE.

O Ycze zgrzeszyłam przed Tobą y przed Niebem, już nie jestem godna zwać się Corką twoią. Oto ia jestem ta niegdy Corka Twoia, która będąc tylu darami łaski Twoiey ubogaconą, od Ciebie nayukochańszego Oycy odstąpiłam, która przez Ducha przyśposabiaiącego Boskiey stałam się uczestniczką natury, do dawney nikczem-

A 3

no-

ności odrodnemi występ-
kami powrociłam.

Oycze zgrzeszyłam przed
Niebem to jest przed Tobą
bo mieszkasz w Niebie, przed
samym nawet Niebem, bo
tam jest oycyzna moja, kto-
rą opuściłam, gdy ziemię
mieysce wygnania raczey o-
brałam sobie. Zgrzeszyłam
przed Niebem y Towarzy-
stwem gornych mieszkań-
cow, stawszy się od współe-
czeństwa Aniołów y wszyst-
kich Świętych oddaloną.
Zgrzeszyłam przed Niebem,
bo grzesząc, Niebieskiemi
wzgardziłam dary, y od łona
Matki moiey która w Nie-
bie jest Jeruzalem zdroży-
łam; ale nad to wszystko go-
rzej

rzey iest zem się przed Tobą
grzeszyć nie wstydziała, zem
oczy Maiełtatu Twego obra-
ziła, zem miłość Twoią utra-
ciła, zem Ciebie naywiększe
Dobro, naywiększego ko-
chania godne nie kochała,
zem się Ciebie Oyca moiego
zapała y Corką być nie-
chciała.

Już nie iestem godna zwać
się Corką twoią, wiem albo-
wiem że sama tylko miłość
Twoia czyni różnicę między
Synami Twemi, a Synami
szatańskimi, wiem że utrata
miłości Twoiey śmiercią mo-
ią iest : Tak słyszę mowiące-
go Ucznia Twego: kto Cię
nie kocha w śmierci mie-
szka ; Niestetysz ! mnie Pa-

nie BOZE moy, iak sobie
 śmiem przywłaszczać imie
 Corki Twoiey? iak iestem
 corką Boga żywego? iezeli
 niemam w sobie zycia wie-
 cznego? albo iezelim ieszczę
 corką zgoła być nie przestała,
 bo przez Sakrament odro-
 dzaiący kształt corki wzię-
 ła, zaiste złą stałam się cor-
 ką y iuż gorszą nad niewier-
 ne, y iakże podnoszę oczy na
 Twarz Oyca tak dobrego,
 tak corka ladaiaka?

Odważam się iednak, po-
 dnoszę oczy moje do Ciebie,
 bo miészkaż w Niebie, bo
 choć nie iestem godna zwać
 się corką Twoią, aleś Ty go-
 dzien bym cię zwała Oycem
 moim, nie zachowałam ia te-
 go

go co do corki należało, aleś Ty się zawsze zemną po Oycowsku obchodził. Głos miłości Twoiey zabrzmiał w uszach moich, powiedziałeś albowiem: izali zapomnieć może Niewiaśta o niemowlęciu swoim, żeby się niemiała zlitować nad Synem żywota swego? a choćby y ona zapomniała, Ja iednak nie puścę cię w zapomnienie; Powiedziałeś: nawróć się do mnie, a Ja cię do siebie przyimę.

Oto ia niekiedy postrzegłszy się y nawrociwszy się mowiłam do serca mego: wstań ia y poydę do Oycy mego; mowiłam: zaczęłam teraz, ale coż daley powiem?

A5

Oto

Oto mi tylko miłosierdzia
zebrać trzeba, bom sprawie-
dliwość rozdrażniła; mówić
więc będę :

*Zmiłuy się nademną BO-
ZE według wielkiego Mi-
łosierdzia Twoiego.*

Gdyby nie było wielkiego
miłosierdzia Twego, a iakże
by mogły być zgładzone
grzechy moje? niemaiącey
albowiem żadnych dobrych
zasług, raczey sprofnością
grzechow obciążoney, ktoż?
ieżeli nie szczegulna łaska
Twoja odpuśczenie udziela,
wielkiego zaś potrzebuję zli-
towania, gdzie wielka nędza
moja iest, ulituy się nad wiel-
ką

ką nędzą moją według wielkości miłosierdzia Twego, wielka nędza moja jest, ależ do Wszemmocnego uciekam się.

Y według mnostwa Litości Twoiej, zglądź nieprawość moją.

Szukam wielkiego miłosierdzia, bo grzech mój wielki jest, szukam mnostwa Litości, bo grzechy moje bez liczby są; Wielka zaś jest złość moja, która całe dobro odbiera, dosyć bowiem jest, raz na grzech śmiertelny zezwolić, aby cię Dobro największe utracić; Oto teraz liczniejszy są grzechy
 A6 moje

moie nad piasek morski,
 więc nietylko niech będzie
 wielkie miłosierdzie Twoje,
 ale owszem w mnoŝwie Li-
 tości Twoich weyjrzy na
 mnie.

Zmaż nieprawość moją.

Nie mówię tylko zakryj
 nieprawość moją ale zgładź,
 niech będzie zgładzona nie-
 prawość moja tak, aby iey
 nie było, nacoż się albowiem
 przyda? ieżeli zakryte będą
 zbrodnie moie, a ia oczy-
 szczoną niezoŝtanę? ieżeli
 zaŝlonione będą wrzody mo-
 ie a nieuleczoną zoŝtanę?
 Zmaż Panie zmaży moie, ob-
 myi sproŝności, zgładź nie-
 prawość moją, abym ode-
 bra-

-83 o 83-

brawszy dar łaski Twoicy,
napotym czytą, Świętą y nie
zmazaną przed Tobą staneła.

*Jeszcze więcey z niepra-
wości moich omyi mnie, y
z grzechow moich oczyść
mnie.*

Nie mówię raz, ale pomi-
lion razy omyi mnie ktoram
Cię tak często obrażała. O!
litościwy Panie! ilekroć ty
mnie obmyłeś, a iam się zno-
wu zmazała. O! iakaż to jest
niewdzięczność, na Lekarza
tylekroć leczącego, tylekroć
zwyczajem szalonych gwał-
towną podnosić rękę, y Oy-
ca tylekroć łaskawie wyba-
czającego, tylekroć zuchwale
tra-

trapić, wszakże mogłbyś
 moy BOZE y sprawiedliwie
 mogłbyś z teyże samey przy-
 czyny miłosierdzie Twoje
 oddalić odemnie, ale po-
 mniy iż nieograniczone iest,
 ieżelim przydała grzechu do
 grzechu, Ty Panie przyday
 litości do litości.

*Jeszcze więcey omyi mnie,
 z nieprawości moich.*

Znaż to Panie BOZE moy
 ktory tak sprawiedliwie ale
 y miłosiernie karzesz, iż choć
 zmażesz winę grzechu mego,
 ieszcze zostaią wemnie szko-
 dliwe skutki iego, ztąd to al-
 bowiem pochodzi, iż takich
 w ciele moim doznaię gwał-
 tow, y pożądliwości moie
 tak

tak mocno przeciwko duszy
 moiej walczą. Y tać to iest
 cząstka uciążliwego dziedzic-
 stwa z grzechu pierwizego
 Oycy, nawet po odpuszcze-
 niu winy w nas mięzkająca.
 Ale ia sama dobrowolnie
 grzesząc przymnożyłam zle-
 go, y chorobie sił dodałam.
 Ktoż mnie uwolni od tych
 grzechowych zabytkow? ie-
 zeli nie łaska Twoia, o!
 Oycze miłosierdzia, przez
 JEZUSA Chrystusa Syna
 Twego Pana naszego, więc:

Jeszcze więcey omyi mnie.

Jeszcze więcey oczyść
 mnie, więcey Duszę moią u-
 lecz, niedosyć mi iest ode-
 brać życie, ale pragnę pię-
 kność

kność y ozdobę odzyskać, y
gdy zagoisz rany moje, zagoy
też y blizny moje.

*Albowiem ia znam nie-
prawość moią, y grzech moy
jest zawsze przedemną.*

Coż czynić będę o BOZE!
ktorego własna jest miło-
sierdzie pokazywać y od-
puszczać. Co uczynię? abyś się
zlitował nademną, niemam co
bym ci ofiarowała tylko Spo-
wiedź moią y łzy pokuty.
Nieprawość moią ia poznaię,
ieżeli miłosierdzia zebrzę?
winną się sprawiedliwości
Twoiey staię. Miłosierdzia
Twego dzieło jest, że grze-
szącym odpuszczasz, sprawie-
dli-

dliwość jest, że grzechy karzesz; Proszę najcierpliwszy Panie odpuść grzechy moje, niechcę jednak, aby grzech mój nieukarany został, ja go ukarzę przez pokutę, abyś Ty go niekarał przez zemstę.

Grzech mój przedemną jest zawsze.

To iego ukaranie niech będzie, abym go dostateczną nienawiścią obrzydziła sobie, niech on będzie przedemną, a ja przeciwko niemu; O! gdyby było to złe niepostało które odebrało życie Duszy moiej, o! gdybym Cię była nigdy nieobraziła, o! nieskończona dobroci, o! nieograniczona miłości, nie byłoby

łoby nigdy stworzenia tego,
dla którego od Ciebie Stwor-
cy odstąpiłam, grzech ktore-
gom się dopuściła, zawsze
jest przedemną, y ustawiczna
iego pamięć, ustawiczną mi
jest przyczyną żalu; niechay
na wieki nie grzeszę bo nie-
prawość moję w nienawiści
miałam, y obrzydziłam ją, a
Przykazania Twoje ukocha-
łam.

*Tobie samemu zgrzeszy-
łam, y złość przed Tobą u-
czyniłam, abys się usprawie-
dliwił w mowach twoich, y
zwyciężył gdy cię posądzają.*

Wielka jest chwała którą
grzesząc utraciłam, wielkie

y

y straszliwe karania, na które zasłużyłam, dlatego iednak naywięcey żałuję, żem Tobie samemu zgrzeszyła. Tobie któryś sam iedynie Święty, iedynie Pan, iedynie naywyższy, Tobie, któryś sam w sobie nieograniczenie dobry! Tobie samemu zgrzeszyłam, który iesteś sam y ieden BOG, ia przecie ilem się nałogom poddała, tylem sobie nowych y cudzych Bogow ustanowiła, ilem grzechom służyła, tylem się Panom poddała. Aleć mi nigdy dobrze niebyło bez Ciebie samego, y gdy mi źle było bez Ciebie, poznałam sprawiedliwość Twoią, y
prze-

przekonana jestem sprawiedliwym sądem Twoim.

Sprawiedliwyś jest Panie, jeżeli wnidziesz w sąd zemną, a jeżeli mnie strofować będziesz, niemam co bym Ci odpowiedziała; u ciebie zwycięstwo jest, abys się usprawiedliwił w mowach Twoich, wszakże mowić będą do Ciebie ktory słuhać raczysz zkruszonych sercem, mowić będę w gorzkości duszy moiej, mowić będę: Panie ktoryś mnie stworzył, abys pamiętał że proch estem, abys się zlitował nademną albo wiem chora jestem, a zkadze ta choroba?

Oto bowiem w nieprawościach

*ściach poczęta jestem, y w
grzechu poczęła mnie Mat-
ka moja.*

Wprzod niżem się urodzi-
ła, zaprzędanam była, y cho-
ciaż niewinna iednak nie-
wiadoma w przepaść wrzu-
cona byłam. Ah! iak obciąż-
za duszę ciało to, ktore ze-
pfuciu podległe, y dokądże
pogrąza ziemskie zamięszka-
nie zmyśl myślami zaprzę-
tniony? Ale niechęć oskar-
zać pożądliwości, abym mo-
ją złość wymawiała, chociaż
chora jestem, tyś iednak na-
tychmiast przytomny, kto-
ry leczysz wszystkie defe-
kta moje. Nieprzymuszona
zgrzeszyłam, ale dobrowol-
nie,

nie, jeżeli ciało przemogło
wina moja jest, nieprawość
moją ja poznaię.

*Oto bowiem prawdę umi-
łowaleś, a skrytości mądro-
ści twoiej obianwiłeś mi.*

Tak albowiem łatwo o-
trzymam miłosierdzie, jeżeli
prawdę mówić będę, y grze-
chow moich niezataię; boię
się albowiem tych niepe-
wnych y skrytych rzeczy
mądrości Twoiej, o! iak
pewna zbliża się śmierć, ale
o! iak niepewna śmierci go-
dzina, iak pewna jest żeś pra-
wdziwie pokutującym odpu-
szczenie obiecał, tak niepe-
wna jest że grzeszącym do
po-

pokuty czas dnia jutrzejsze-
 go dany będzie. Z tych nie-
 pewnych, z tych skrytych
 rzeczy cożeś mi objawił? O!
 światłości moja która mnie
 oświecałz abym niezaśnęła
 w śmierci. Cożeś mi poka-
 zał z tych tajemnic twoich?
 tylko abym czyniła pokutę
 gdy czas jest, ani od dnia do
 dnia poprawy odwłoczyła.
 Teraz więc gdy zdrowa ie-
 stem w teyże samey godzinie,
 w tymże samym momencie
 uczynię, czego umierając po-
 dobno uczynić nie będę mo-
 gła, ktoż zaś oczyści su-
 mnienie moje jeżeli nie Ty
 źródło wszelkicy czystości.

*Pokropiś mnie Panie hy-
 zopem*

*zopem, a będę oczyszczona,
obmyjeś mnie, a będę nad
śnieg wybielona.*

Hyzop ziele poziome jest,
ale gojące, przez to o! Oycze
wieczny, Chrystusa Syna
Twego, pokora wyraża się.
Snopkiem Hyzopu, uczynio-
ny jest miły moy mnie, y co-
kolwiek wzgardzonego, co-
kolwiek pokornego, cokol-
wiek przykrego y gorzkiego
ucierpiał za mnie, Jednoro-
dzony Twoy, wszystko to
dla zbawienia mego zebrał,
y takim to snopkiem w krwi
Syna Twego zmaczanym po-
kropisz y oczyścisz mnie.

Pokora Chrystusowa o-
czyścza, pokora Chrystusowa
obmy

obmywa, bo z kropel najdroższej krwi którą się skrapiam, stanie mi się łaznia w ktorej się omyję, jeżeli icdnak też moich także przydam, jeżeli to uczynię co Dawid uczynić obiecał? pomywać będę na każdą noc łozko moje, łzami skrapiać będę pościel moją, w tenczas się to prawdziwie stanie co następuje.

Stuchowi memu daß radość y wesele, y rozraduią się kości ponizone.

Ussyszę albowiem Odkupiciela mego nie przeciwko mnie, lecz za mną mowiącego, słyszeć będę głos krwi

B

Pa-

Pana mego JEZUSA Chry-
 stusa wołaiący do Oycy, nie o
 zemstę ale o miłosierdzie pro-
 szący; słyżec będę całego na-
 rodu ludzkiego zastępcę u
 Oycy za mną wstawiającego
 się; dlatego słuźnie cieszyć
 się będzie dusza moja, y
 rozraduią się kości moje, y si-
 ły moje znowu powstaną, do
 życia bowiem y sił ktore
 grzech odebrał Pokuta przy-
 wraca.

*Odwroć Oblicze Twoje
 od grzechow moich, y zmaź
 wszystkie nieprawości moje.*

Nie odwracay oblicza
 Twego odemnie, ale od grze-
 chow moich, albowiem ieze-
 li

li się odwrócisz odemnie, zginęłam, jeżeli zaś od grzechów moich, te zmazane zostaną. Niepamiętay Panie nieprawości moich, bo ja o nich w gorzkości duszy moiej pamiętam, ja się sama strosfuie, ja się sama sędzę, aby gdy przyidzie Sędzia moy nie znalazł o coby mnie strosfował, nie miał za coby mnie potępiał, koniecznie inna będę od tey ktora byłam; skoro zgładzisz wszystkie nieprawości moje, już odtąd więcey niebędę grzesznicą ale sprawiedliwą, gdy mnie przez łaskę swoią odnowisz, odmienię się w inną, gdy się we mnie uciszy duch moy.

B2

Serce

*Serce czyste stworz we
mnie BOZE, y Ducha pra-
wego odnow w wnętržno-
ściach moich,*

O! Stworco moy któryś
mnie z niczego stworzył,
gdym od ciebie odstąpiła
znowum się w nie obrocila,
y nie uznawałam słowa,
przez ktore się wszystko sta-
ło, y bez ktorego nic się nie
stało. O! drogo! prawdo!
y życie moje! skorom się od-
błąkała od Ciebie, wszakże
bez Ciebie stałam się niczym,
nowego zatym stworzenia
potrzeba, abym się czym z
niczego stała, abym znowu
zaczęła być tym, czym by-
łam

łam w ten czas gdyś Ty przez
 miłość był we mnie y ia w
 Tobie. Serce czyste stworz
 we mnie, nie mam albowiem
 nic takowego przed sobą
 z kądbym się mogła odnowić,
 ale Ty Panie nowe wszystko
 czynisz, gdy grzesznikow
 na sprawiedliwych przeista-
 czasz.

*Ducha prawego odnow
 w wnętrzościach moich.*

Zastarzała się była, y na-
 chyliła prostota ducha mego,
 iak albowiem mógł być pro-
 sty duch moy, który służył
 ciału temu nad którym pa-
 nować był powinien, prze-
 wrocane jest we mnie serce

B3 moie,



moie, bom się do ziemskich rzeczy przywiązała, która do samego iedynie Nieba pragnąć powinnam. Ty który słodki y prawy iesteś Panie, ktoremu sama niewinność y prostota słyży, podnieś mnie w górę, abym doznała wewnątrz w duszy moiey y ustami rozradowanemi mówiła: o! iak dobry BÓG Izraelu iest dla tych ktorzy są prawego serca.

Nie odrzucay mnie od Oblicza Twego, y Ducha Twego Świętego nieodbieray odemnie.

O! Krolu pokoi czyniący, ktorego oblicza pragnie
wszyst-

wszystka ziemia, gdy serce
 czyłte stworzyłsz we mnie,
 bać się nie będę oblicza gniewu
 Twego, ale cieszyć się
 będę w światłości oblicza łaski
 Twoiej, pełna będąc ufności,
 iż niekiedy napełnisz
 mnie radością z łaski Twoiej,
 wynikającą. Niech uciekają
 od oblicza twego którzy
 Cię nienawidzą, ja zaś
 kochać cię będę Panie y
 widzieć cię będę. Już poku-
 tujące serce moje mowi do
 Ciebie: Szukała Cię twarz
 moia, Oblicza Twego dopo-
 minać się będę. Już nawro-
 cona do Ciebie dusza moia
 niczego tak się nie boi, iak
 tylko aby znowu niebyła od
 oblicza Twego odrzucona,

nie odrzucay mnie to jest nieday mi znowu w grzech wpaść abym na odrzucenie zaśluzyla.

Y Ducha Świętego przez ktorego rozlana jest miłość w sercu moim nieodbieray odemnie, Jego bowiem jest dar pokuta którą czynię, iego dar poiednanie ktore otrzymuję, tego nieodbieray odemnie, abym do zgonu życia nieprzestała pokutować, abym nigdy nieutraciła łaski poiednania, y na wieki trwającą osiągnęła miłość.

Przywroć mi radość zbawienia mego y Duchem przednieyszym umocniy mnie.

Niechę radości Swiata tego,

tego, która prożna jest, pogardzam lubością ciała która wżeteczna jest. Niestetyż! mnie Panie, ktoram nickiedy szła za tym, y gdym się tym zabawiała, nie mogło być wemnie miejsce radości zbawienia Twego, teraz zaś przywróć mi prawdziwie pokutującej prawdziwą y gruntowną radość, abym nakoniec śmiało mogła mówić: ia zaś w Panu cieszyc y radować się będę, w JEZUSIE moim. Duchem przedniejszym umocnij mnie, aby więcey niepanowała nademną wżelka nieprawość.

*Nauczać będę nieprawe
B5 drog*

*drog Twoich, a niegbożni
do Ciebie się nawrocą.*

BOZE ktoremu służnie
służę wszelkie stworzenie, ja
niešťczęśliwa, y niewdzię-
czna, uchyliłam się od służby
Twoiey, y nieposłuszną bę-
dąc rozkazom Twoim, mo-
wiłam: nie będę służyć; oto
teraz znowu służyć Twoją ie-
stem, y całą siebie oddaę.

Ale o! gdybym z poży-
tkiem oddała ci kradzież,
przez którą Twoją ci chwałę
porwałam, o! gdybym obfi-
cie nadgrodzić mogła, krzy-
wdę którą uczyniłam. Bę-
dę więc nauczać nieprawe
drog Twoich, ta która sama
byłam nieprawą. Jle zemnie
bę-

będzie natężę starania y innych do Ciebie sług nakłonić, y więcey tobie dufz pozyskać, czego uczynić nie będę mogła przez słowo Kaznodzieyskie, zechcę przynajmniey dobrym przykładem. O! iak wielu przeszłe moje życie zgorzzyło, day mi o! BOZE moy, aby natychmiast nowe teraz życie moje stało się bezbożnym nauką, y ktorym do grzechu zgorzzeniem byłam, niech ci teraz zemnie szczerego nawrocenia się y pokuty wzor wezmą. O! gdybym mogła świat cały do kochania Ciebie przywieść.

Uwolnii mnie ze krwi

B6

BO-

*BOZE, BOZE zbawienia
mego, a język moy będzie
z radością opowiadał spra-
wiedliwość Twoią.*

Ty znaż Panie zelżywość
y zatrwożenie moje, bo nie
mieszka w ciele moim do-
bro, znaż iż grzechy z zepsu-
tey skłonności krwi y ciała
pochodzą, uwolnii mnie Pa-
nie od tych namiętności, y
ieżeli mnie w tym życiu zu-
pełnie uwolnisz, doday przy-
najmniey sił, abym tak wal-
czyła przeciwko ciału y
krwi, aby nie panował grzech
nad ciałem moim śmiertel-
nym, y abym nie była posłu-
szną namiętnościom jego,
w ten-

w ten czas dziękować ci będzie serce moje, w ten czas opowiadać będzie język mój sprawiedliwość Twoją.

Panie otworz wargi moie, a usta moie opowiadać będą chwałę Twoją.

Poki albowiem podległą będę nieporządnym pożądliwościom moim, poty serce moje czyste niebędzie, ani język mój zdatny do chwaleń Jmienia Twego.

Oczyść serce y usta moie, aby serce w istocie osiągnęło Ciebie, a usta aby chwaliły Ciebie, a tak z obfitości serca mówić będą usta moie, y opowiadać chwałę Twoją,
chwa-

chwałę Twoją, bom
 od Ciebie stworzona jest, bo
 abym wyznała już napo-
 miona jestem, bo grzesząc
 opuszczoną jestem, bo
 abym była ubezpieczona o-
 czyszczona jestem, osobliwie
 zaś chwałę Twoją opowia-
 dać będę, że grzesznikom
 błagać się dając, litościwie
 odpuszczasz, chwałę tę kto-
 rą Prorok opowiada, przy-
 mny Pan dla wszystkich, a
 zlitowania Jego nad wszyst-
 kie dzieła Jego.

*Albowiem gdybyś był
 chciał Ofiary, wzdyćbym
 Ci ją była dała, lecz w ca-*

topalo-

Łopalonych Ofiarach nie będzie się kochał.

Ofiara BOGU wdzięczna, duch strapiony, serca skruszonego, y unizonego BOZE nie wzgardziś.

Niechcesz odemnie ofiary całopalenia iako niegdy w starym Testamencie, ale ofiary skruszonego y upokorzonego serca, mam wewnątrz co ci ofiarować będę, mam w sobie co dla Ciebie zabię, są w sercu moim żądze szkodliwe, z tego serca pochodzą złe myśli, tam zrodło y początek wszystkich grzechow, ale y ciało moie do tegoż uśilnie prowadzi, co
 nay-

naywięcey, zrodło te serca
 zaraża, niech więc umorzo-
 ne zostaną złe żądze, y nie-
 prawości, a będzie Ci się po-
 dobać o BOZE ofiara spra-
 wiedliwości: serca skruszo-
 nego, y upokorzonego
 wszakże BOZE nie wzgar-
 dzisz.

*Uczyn' łaskawie Panie
 Syonowi w dobrej woli
 Twoiej, aby się zbudowały
 mury Jerozolimskie.*

Nie może być czyniona
 prawdziwa pokuta, tylko
 w iedności prawdziwego Ko-
 ścioła, przeto łaskawie u-
 czyn' Panie w dobrej woli
 Twoiej, uczyn' Panie z nami
 miło-

miłosierdzie Twoje, abyśmy się wszyscy iako kamienie żywe budowali na fundamencie Apostołów, y Prorokow, mając za nypierwszy fundament, iako węgielny kamień JEZUSA Chrystusa; proszę Cię Krolu Świętych, strożu y stworzycielu Jeruzalem miasta gornego, abyś zgromadził wszystkie narody do iedności wiary Świętey, abyś zebrał rozproszone kamienie, z którychby murow Jeruzalem y tu na ziemi woiującego, uczynił się budynek.

*Na ten czas przyimiesz
wdzięcznie Ofiarę sprawie-
dliwości, Oblaty y Ofiary
cało-*

*całopalenia , wtedy na-
kładą na Ołtarz twoy
Cielcon.*

W ten czas zaiste gdy bu-
dynek gornego Jeruzalem
dokończony będzie, y Ofia-
ra zupełnie doskonała bę-
dzie, tu w Duchu pokory y
umysłem skruszonym często
powtarzać potrzeba ofiarę,
bo często ozywaią grzechy,
ktore znowu wytępiac y za-
biiac potrzeba, tam zaś ie-
dna tylko będzie Ofiara
chwały, iedna Ofiara miło-
ści, tam całych nas Niebie-
ski ogień przeymie, abyśmy
cali żyli w Tobie BOZE, y
Ty cały żył w nas.

Chwa-

Chwała Oycu y Synowi
y Duchowi Świętemu,

Jak było na początku te-
raz y zawsze y przez nie-
skończone wieki wieków
Amen.

Ta będzie cała zabawa
Świętych w Niebie, ta niech
będzie cała zabawa nasza na
ziemi, chwalić, błogosławić,
y wielbić Cię. Tobie się
Panie należy wszelka Chwa-
ła, ktorego jest wszelkie do-
bro. Ja zaś niekiedy szuka-
łam chwały moiej, y ilem
mogła starałam się ubliżać
chwały Twoiej, iak wiele
razy zgrzeszyłam nie słuca-
jąc Przykazań Twoich, To-
bie

bie przez pychę podobną być
chciałam, albowiem Tobie
tylko przystoi nie być niko-
mu podległym. Oto teraz
wielki y naychwalebniejszy
BOZE, oto ci oddaę Chwa-
łę Twoią, o! bodaybym
wszystkie krzywdy, ktoremi
tylu bezbożnych, tylu nie-
wiernych, - Nayświętszego
Jmienia Twego hańbić nie-
wzdryga się, ustawicznym
ślawieniem Ciebie nadgro-
dzić mogła; napełniy więc
usta moje Chwałą, abym tu,
y nawieki mogła z Świętymi
śpiewać: Chwała Oycu, y
Synowi, y Duchowi Świę-
temu, iak było na począt-
ku teraz zawsze y na wie-
ki wieków Amen.

AKT



AKT MIŁOŚCI

Będę Cię kochać Panie mo-
cy moia, kochać Cię bę-
dę BOŻE moy, wspomóży-
cielu moy, kochać Cię będę
z daru Twego podług miary
moiey, kochać Cię będę nie
tyle ilem powinna, lecz ile
będę mogła, y ieżeli mało
ieść ile będę mogła, więcey
będę mogła, gdy mi więcey
pozwoić raczysz.

Będę Cię kochać Panie z
całey duszy moiey, z całego
serca mego, z całey myśli
moiey, kochać Cię będę ze
wszystkich sił moich, na to
ro-

rozum moy niech Cię pozna-
ie, o tym pamięć moja niech
myśli, aby Cię wola moja
obięła y kochała, niech ro-
zum moy nad Ciebie nic
więcey niezna, niech nic pa-
mięć moja nietrzyma procz
Ciebie, niech mi nic nie sma-
kuie nad Ciebie, aby wola
moja nic nie żądała tylko
Ciebie. Ty sam bądź rozu-
mu moiego objaśnieniem,
pamięci zabawą, żądania na-
pełnieniem, woli moiey in-
strumentem.

Będę Cię kochać Panie z
wszystkiemi którzy Cię ko-
chają, y w iedności wszyst-
kich tych affektow, ktore-
mi się wszyscy Święci wy-
brani, wszyscy Aniołowie,
a nay-

a naypierwey Nayświętsza
 MARYA Panna bezprzeſtan-
 nie unofzą ku Tobie, ia choć
 z daleka za niemi pociągnio-
 ną być do Ciebie pragnę.
 Niech będzie wſzyſtkich ko-
 chających Ciebie iedno fer-
 ce, y iedna duſza, y ieżeli
 ſzczupła ieſt gorliwość mi-
 łości moiey, innych obfitość
 niech moją zaſtąpi niedoſta-
 teczność.

Będę Cię kochać Panie za
 tych ktorzy Cię nie kocha-
 ją, ktorzy ſię ſami od Ciebie
 nieodmiennego Dobra od-
 wracając, w tey przemiłują-
 cey nikczemności zatopili,
 biada! ich przewrotney mi-
 łości, biada! iednemu z nay-
 głupſzych błędowi, ktorym
 ſię

się im zdaie coś pięknieyszego
znachodzić y kochać niż
Ciebie, od ktorego wszelka
pochodzi piękność. O !
gdybym wżyskich nieko-
chających Ciebie do Two-
icy mogła przyprowadzić
miłości.

Będę Cię kochać Panie
za ten czas w którym ia sa-
ma nieszczęśliwa niekiedy
była niekochając Ciebie.
Niestetyż ! iakem Cię niery-
chło ukochała piękności tak
dawna y tak nowa. Po-
żnom Cię kochać zaczęła,
biada ! temu czasowi ktore-
gom na Twoje niełożyła ko-
chanie, o ! miłości moja BO-
ZE, zapal mnie abym Cię te-
raz

raz zawsze y nawicki kochała.

Oto BOZE Stworco moy
ktoryś wżysztko nie tylko w
mądrości, ale y w dobroci
stworzył, widzę we wżyszt-
kich, nawet nierozumnych
y nie czuiących stworzeniach
twoich, ia ^kikolwiek miłości
Twoiey ślad, unoszą się albo-
wiem do Ciebie taką skłon-
nością, iakąś Ty im sprawca
natury ich nadał, aby pełni-
li słowo Twoie, a tak czy-
niąc, niech wołaią na mnie
abym Cię kochała, ani niech
nieprzeſtaią wołać na wżyszt-
kich ludzi, aby się potym
wymawiać czym niemieli.
Oto ia stworzenie Twoje
BOZE Kocham Ciebie, boś
C mnie

mnie stworzył y nakierował do siebie, day abym nic z tych rzeczy ktoreś stworzył dla mnie nie kochała oprócz Ciebie.

Będę Cię kochać Panie nietylko przez to żeś mnie stworzył, iak inne nieczułe y nierozumne stworzenia twoie, lecz żeś mi dał zmysł y rozum, abym znała Ciebie poznała siebie. Ani albowiem tylko iestem, żyję, y oddycham, ale znam, iż istność, życie, y oddychanie nie z kąd inąd mam tylko z daru łaski Twoiey, ktoryś stworzył mnie y zachowujesz mnie. Kocham Cię bo znam się być dziełem rąk Twoich, woła albowiem do
 manie

mnie y do wszystkich wrodzona z światła rozumu pochodząca sprawiedliwość, że z całej siebie kochać powinnam Tego, któremu całą siebie winna jestem.

Ale o! BOZE oświecenie moje y zbawienie moje, czyliś mnie y innym światłem oświecić nie raczyś, gdyś mi się przez dar wiary objawiś, tym światłem poznaię Ciebie iednego Prawdziwego BOGA, Oycza Syna, y Ducha Świętego, znam obficie nadgradzającego dobre uczynki, a sprawiedliwie karzącego grzechy. W tym świetle widze o! Oycze wieczny nieograniczoną dobroć y nieoszacowaną miłość Twoią,

C2

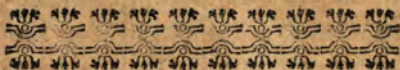
za

za powodem ktorey, abyś niewolnika uwolnił, Syna swego wydał; poznaię Syna Twego niewypowiedzianą łaskawość, za powodem ktorey, dla mego zbawienia stawszy się człowiekiem, okrutną śmiercią na Krzyżu umarł; świeci przedziwna dobroć Ducha Świętego, za ktorego łaski rozlaniem w sercu moim, dziedziczką Twoią y współdziedziczką Syna Twego być się spodziewam, za to wszystko coż ci BOZE moy oddam, tylko abym Cię kochała. Te tak wielkie Dobrodzieystwa Twoje wieczney po mnie wyciągaia wdzięczności, y miłości Twoiey.

Ale

Ale choćbyś mi żadnego z tych niezliczonych Dobro-
dzieństw niewyświadczył,
ieszczęś wielkiego kochania
godzien, boś nieogranicze-
nie dobry. Przyczyną ko-
chania Ty sam iesteś, boś nay-
większą doskonałością iest.
Ktoż poimie o! niepoięta
dobroci co to iest o którym
mowiemy naywiększe do-
bro? iezeli więc ani rozum
pojąć, ani język wymowić
może, toż samo z całe-
go serca mowić będę:
Kocham Cię bo
BOG iesteś.

M A
E
N



JM PRIMATUR

ANTONIUS OKEŃCKI
Vicarius in Spiritualibus
Officialis Varſaviensis, ac per
Ducatum Maſoviaę Genera-
lis.



h. XVIII r. n. 1262

<http://rcin.org.pl>

1786

1787.

1788.

F